ROK VI. CZERWIEC 1927. Nr 6 (66).

M. I.

„ONA ZETRZE GŁOWĘ TWOJĄ".
„WSZYSTKIE HEREZJE
SAMAŚ ZNISZCZYŁA
NA CAŁYM ŚWIECIE".

RYCERZ NIEPOKALANEJ

Adres: Adm. „Ryc. Niepokalanej" OO. Franciszkanie, GRODNO.
Prenumerata roczna: 1 zł. 50 gr. (zagranicą 50 ct. am.).
№. konta P. K. O. — W. — 150,283.

Numer pojedyńczy 15 gr

Treść zeszytu:

Jam jest (wiersz). — Ciąg dalszy Błogosławieństw. — Serce Jezusa gorejące Ognisko Miłości. — Święci Apostołowie Piotr i Paweł. — Walka o uzdrowienie moralności. — Katolicyzm Beethovena. — Nasza Matka. — Nowa mała święta. — Pastor o katolicyźmie. — Modlitwa o nawrócenie żydów. — Co mówi Ojciec św. o pracy. — Ukarane bolszewickie bluźnierstwo. — Opowiadanie matki. — Dekret w sprawie Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Głosy naszych Czytelników. — Pięciolecie Rycerza Niepokalanej. — Podziękowania. — Zawiadomienie. — Młodzieży bron się! — Kronika. — Iskierki. — Dziękują. — Proszą. — Ofiary.

ZAMIAST OD WYDAWNICTWA

Od jednego z naszych czytelnikow, który ofiarami ustawicznie Wydawnictwo „Rycerza Niepokalanej" wspiera, otrzymujemy list, skierowany do wszystkich czytelników, z gorącą prośbą o zamieszczenie go w „Rycerzu" — tej treści:

Chcąc jakkolwiek przyczynić się do rozwoju Wydawnictwa, zwracam Się do Was, Kochani Czytelnicy, ze słowami zachęty. Rozchodzi się o to, byśmy wszyscy okazywali się jak najbardziej wspaniałomyślnymi względem organu, który nas jednoczy pod opiekuńczemi skrzydłami Niepokalanej, a w ten sposób dopomagali Wielebnym Ojcom i odjęli im trochę kłopotu. Prawda, że Wielebni Ojcowie całą ufność pokładają w dobroci i wspaniałomyślności Niepokalanej, która ich nie zawodzi — ale i nam pamiętać o tem trzeba, że za grosze ofiarowane Wydawnictwu, Niepokalana wynagrodzi sowicie. Rozczytując się w numerach „Rycerza" widzimy, że są liczni czytelnicy, którzy nie szczędzą ofiar — ale czy takimi są wszyscy? Czasy są ciężkie, ale przy dobrej, serdecznej chęci mimo to wiele jeszcze uczynić można.

Cena „Rycerza" po nowym roku pozostała bez zmiany. A więc tembardziej spieszmy z pomocą, by „Rycerz" nasz przy tej drożyźnie broń Boże coś nie ucierpiał. Nie pozwólmy, by cokolwiek stracił z tego, co zdobył, ale przeciwnie, niech się z każdym dniem rozwija na chwałę Bogu i Niepokalanej!

Wiemy, ile to nieprzyjaciele wiary naszej ponoszą ofiar i wysiłków na rzecz wydawnictw przewrotnych i złych. My dla dobra „Rycerza" czyńmy więcej jeszcze. Współdziałajmy z Wielebnymi Ojcami: oni wiedzą i światłem, my grosiwem, a przy pomocy Niepokalanej całość sama się złoży.

Lisiewicz z Bodzechowa

P. S. Ze swej strony dodajemy, że przy obecnym rozwoju „Rycerza" trudno nam podołać w pracy bez maszyny do składania czcionek i drugiej drukarskiej maszyny...

WYD.

Na „Rycerza Niepokalanej" złożyli:

AUGUSTYNÓW: Chalińska L. 35, — BARANOWICZE: Karpuszkówna 1, — BIAŁA PODL.: Bohuszewicz 5, — BŁAŻOWA: Koczela 2,50, Kostikówna 15, — BOBOWO: of. od Czł. Mil. Niep. 11, — BRODEK: of. Czyt. na ręce p. Grudon 8,50, — BRODY: Dumańska: 6, — BRZEMA: Czubałowa 1, — BYDGOSZCZ: Szczygiełówna 3, Tołomska 2, — BYSTRZYCA: Szlachtowicz J. 4, — CHOMIĄŻA: Burdzińska J. 2,50, Burdziński L. 2, — CIELCZA: Urbańska 2, — CZARNA WIEŚ: Powałło 1, — DŁUŻNIEWO: Jasiński 1,50, —

Rycerz Niepokalanej
ROK VI. — — — — — — — — — — — — № 6.
CZERWIEC 1927 r.

Marja Czeska-Mączyńska.

JAM JEST.

Wśród ziemskich wahań, pragnień, trwóg,
wśród rozhukanych życia fal,
jawi się Bóg, wśród błędnych dróg
i mówi w jasną dążąc dal:
Jam jest!

W wiosenną, cichą, cudną noc,
rozróżnia szept natury, słuch
i wszędzie jawi mu się Moc
i zewsząd woła Twórczy Duch:
Jam jest!

W kielichu lilji, w woni róż,
poprzez słowiczy wabny spiew,
w pieszczocie słońca, ryku burz,
przemawia Jego miłość, gniew:
Jam jest!

Kto Go nie słyszy, biedny on,
z ziemią się sprzągnie w wieczny szał,
marnością będzie jego plon,
bo Ten, który mu żywot dał,
nie rzeknie doń w godzinie trwóg:
Oto twój Ojciec, Sędzia, Bóg,
Jam jest!

MUZEUM BIBLIOTEKA i Archiwum Jarosławiu
2586/6/cz

NAJDOSTOJNIEJSI ARCYPASTERZE NASI
RYCERZOWI NIEPOKALANEJ BŁOGOSŁAWIĄ.

BISKUP
Sandomierski.

18 listopada 1926 r.
№ 3 342.
SANDOMIERZ.

Do
Redakcji
„Rycerza Niepokalanej
w Grodnie.

Otrzymując od dłuższego czasu „Rycerza Niepokalanej", zawsze z wielką przyjemnością czytałem to pismo.

Duch podniosły, czysty, jaki powinien odznaczać czcicieli Królowej Niebios, wieje zeń zawsze i życzyćby sobie należało, aby jaknajwięcej Polaków, a szczególniej Polek, pilnie go czytało.

Życząc tego z całego serca Redakcji miesięcznika, załączam dlań pasterskie błogosławieństwo.

Marjan Ryx Bp.

KURJA BISKUPIA WOJSK POLSKICH
przy
MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH
ul. Miodowa 24. — tel. 109-44.

WARSZAWA 19-XI. 1926 r.

—o—

L. dz. 8569,26

Do
Szanownej Redakcji
„Rycerza Niepokalanej"
(O.O. Franciszkanie w Grodnie.)

Dziękując za łaskawe nadsyłanie mi „Rycerza Niepokalanej", przesyłam Szanownej Redakcji z okazji pięciolecia wydawnictwa najlepsze życzenia rozwoju. Niechaj kult Niepokalanej Dziewicy rozszerza się coraz bardziej w społeczeństwie naszem, przyczyniając się do zwycięstwa sprawy Chrystusowej.

Przesyłając swe błogosławieństwo pasterskie łączę wyrazy poważania.

BISKUP POLOWY W. P.
† *Stanisław Gall.*

Dalsze Błogosławieństwa przez Arcypasterzy naszych „Rycerzowi Niepokalanej" łaskawie nadesłane — w numerach następnych.

SERCE JEZUSA
Gorejące Ognisko Miłości!

Gorejące Serce Pana Jezusa zawsze jest gotowe do rozpalenia w sercu naszem ognia miłości i rozniecenia w rozumie naszym jasnego poznania tego, co jest ku zbawieniu naszemu. W każdej rozmowie z Jezusem, a nadewszystko w każdej Komunji św. przemawia do serca naszego, daje mu łaskę oświecenia i puszcza ogień, bo czegoż chce, jedno „żeby był zapalon" w sercach naszych? Im częściej przeto i im szczerzej serce nasze z Jezusem przestaje, tem bardziej sprawdzają się na niem słowa Psalmisty: „Zagrzało się serce moje we mnie, a w rozmyślaniu mojem rozpalił się ogień". Rozpalaimyż przeto w sercach naszych ogień miłości Jezusowej, żebyśmy mogli uniknąć i ognia wiecznego kar piekielnych i ciemności zewnętrznej, i żebyśmy godni się stali oglądać jasność chwały Bożej, i żeby nam światłość wiekuista świeciła na wieki wieków.

Ks. Wład. Chotkowski.

Święci Apostołowie Piotr i Paweł.

Dnia 29 czerwca wypada wspólna uroczystość tych świętych Apostołów. Uczy nas ona wiele.

Św. Piotr z prostego rybaka przez samego Jezusa obrany na Apostoła i Księcia Apostołów i Głowę Kościoła Chrystusowego: nawołuje nas do bezwzględnej wierności temu Kościołowi, do którego mamy szczęście należeć, a który na mocnej opoce Piotrowej się opiera. „Ty jesteś opoka — powiedział do św. Piotra Chrystus Pan — na tej opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie daję klucze królestwa niebieskiego".

Kto z katolików choć raz przemyślał te wielkie słowa, tego szczęścia i pokoju nic nie wzruszy...

Św. Paweł zaś z uczonego faryzeusza cudownie przez Zbawiciela powołany do głoszenia Chrystusowej prawdy, staje się głupim dla świata i — podbija pod stopy P. Jezusa cały prawie znany naówczas pogański świat.

Gorliwość św. Pawła, wyzbycie się własnego „ja" dla świętej sprawy — obudzić winny każdego, kto mimo nadarzających się mu sposobności do porywania ku Bogu i prawdzie — jednak wygodnie śpi.

Św. Piotr nas utwierdza. Św. Paweł zawstydza i — budzi.

A. K.

Walka o uzdrowienie moralności.

Kto umie patzeć, ten z przerażeniem dostrzega, jak coraz bardziej w kąt bywa spychana moralność chrześcijańska. Rozpanoszył się bezwstyd wszędzie i tak głęboko wniknął w życie społeczeństw, że już nieomal uchodzi za coś normalnego. Życie prywatne i rodzinne i publiczne i książki i obrazy i kina i zabawy i rozmowy i żarty — w tej wołającej do nieba o pomstę postaci, jakiemi są obecnie — zdają się być czemś najzwyczajniejszem w świecie... Jednostki tylko pojmują, jaka mieści się w tem okropność spustoszenia. I z przerażeniem spoglądają w przyszłość: Co będzie, co będzie?..

Zagranicą, skąd do niedawna wszystkie brudy niewstydliwe bezkarnie się przelewały w postaci i senzacyjnych powieści i pikantnych obrazów i wstrząsających nerwami sztuk scenicznych — zagranicą daje się zauważyć coraz wyraźniejsze otrzeźwienie i systematyczna, zorganizowana w tym kierunku praca.

— Precz z bezwstydem, precz z pornografją! — powiedziały sobie narody. — Dość nam tego brudnego rozpasania. Nie chcemy z bydłem w błocie się tarzać. Nie chcemy ze starożytnymi Rzymianami gnić i — zgnić.

Tak powiedziały sobie narody i — rozpoczęły walkę o uzdrowienie moralności.

Zawiązuje się we FRANCJI — w tej Francji, która wśród wielkiej rewolucji za przedmiot religijnej czci obrała nierządnicę i w tym celu posadziła ją na zbezczeszczonym ołtarzu... w tej Francji, której synowie przed półwiekiem jeszcze z bezwstydnemi obrazami w tornistrze w bój za ojczyznę szli i — nie ginęli chlubnie, ale z wyczerpania zmysłowego marnieli — zawiązuje się we Francji — w samym Paryżu, tym Babilonie nowoczesnego zepsucia — silna organizacja katolicka, mająca na celu walkę głównie z niemoralnemi wystawami sklepowemi i reklamami ulicznemi. Hasłem jej jest: „Miejcie wzgląd na dzieci nasze!" A w odezwie, rozrzucanej w dziesiatkach tysięcy egzemplarzy, piszą:

„My i dzieci nasze mamy prawo iść ulicami miasta bez narażania oczu na widok obrazów plugawych i napisów bezwstydnych. Utrzymujemy domy nasze w czystości — niechże więc i nasze ulice będą czyste! Nie ustaniemy

w walce, aż usuniętem będzie z ulic to wszystko, co zatruwa dusze naszych dzieci!"

A ponieważ teatr, i to francuski, może najwięcej rozpasanie obyczajów naprzód popchnął, powstaje w tymże Paryżu pod światłym kierunkiem słynnego reżysera i dramaturga Henryka Ghéon katolicka trupa aktorska pod nazwą „Compagnons de Notre-Dame" (Towarzystwo Naszej Pani", t. j. Matki Najświętszej). Towarzystwo to aktorskie pracuje nad stworzeniem teatru ściśle katolickiego. „Teatr ma pełnić wzniosłą służbę w dziedzinie piękna i dobra, a nie brzydoty moralnej i grzechu" — powiedzieli sobie ci zacni ludzie. A jeden z najwybitniejszych członków tej trupy p. Gaston Baty, pisze jasno:

„Rośnie nowy teatr. Nie będzie on powtórzeniem teatru średniowiecznego, jak teatr średniowieczny nie był powtórzeniem teatru greckiego, ale będzie żył zasadami, które go ożywiały. Twórcy odrodzenia teatru nie będą obcymi Kościołowi, nie będą mu dalekimi. Owszem zasadom estetyki katolickiej będą posłuszni we wszystkiem, gdyż wszelka inna zasada kaleczy, zuboża i pozbawia życia każdy dramat".

A popiera te starania „Towarzyszów Naszej Pani" duszą całą poeta Maurycy Brillant.

Podobnie od umoralnienia teatru rozpoczyna walkę ze złem AMERYKAŃSKI związek, noszący nazwę „Stowarzyszenie aktorów katolickich". Rok temu odbyte w Nowym Yorku walne zebranie tego związku wykazało naocznie, jak wielką siłą ono rozporządza. Wybitnych członków zgromadziło się 1.700. Udział w zebraniu wziął także arcybiskup kard. Hayes. Obecny tam jako delegat Stowarzyszenia episkopalnego protestant Otton Skinner oddał gorące pochwały Kościołowi katolickiemu za to, że pracował zawsze nad umoralnieniem widowisk publicznych. Radca miejski Hilly w przemówieniu podniósł znaczenie zabiegów aktorów katolickich, a kard. Hayes wyraził głębokie zadowolenie, że mu jest danem znajdować się w otoczeniu tak sympatycznych aktorów i ręczył, że przy takim zapale i dobrej woli będą mogli z czasem dokonać dzieła, którego się podjęli: oczyszczenia sceny!

We WŁOSZECH walka z niemoralnością przybrała charakter publiczny i państwowy. Mussolini, rozkochany w swoim narodzie może do przesady, pragnie go wynieść ponad wszystkie inne narody. Głębokim umysłem swym rozumie jasno, że główną przeszkodą w tym trudzie stanowi prywatna i publiczna niemoralność; ona to bowiem

wyzuwa człowieka z jego wielkości i stawia w rzędzie nierozumnych, cielesnych zwierząt. Takiego poniżenia swego narodu Mussolini nie chce: przeto konsekwentnie żelaznemi rozporządzeniami tamuje wszelkie źródła, z których dotychczas bezkarnie zaraza niemoralności się sączyła. Zamknął tedy sale dancingowe: w ciągu jednego tygodnia przeszło 1000 publicznych sal tanecznych opustoszało. Jedynie wieczorki domowe są tolerowane, wszakże pod warunkiem, że tancerze pokończyli 16 lat życia i — obecni tam będą rodzice, którzy nie spuszczą swych dzieci z oka ani na chwilę. Pozamykał też Mussolini wszelkie nocne lokale, a równocześnie wezwał wszystkie władze państwowe do jaknajsurowszego wystąpienia przeciw pornografji w książkach, czasopismach, widokówkach i t. p. Wszystko, co obniża poziom moralny społeczeństwa włoskiego, ma być bezwzględnie konfiskowane i pałone.

Rozporządzenie to nie pozostało tylko na papierze, o czem świadczy fakt, że przed paru miesiącami mieszkańcy miasta Rzymu byli szczęśliwymi świadkami publicznej uroczystości spalenia na stosie mnóstwa niemoralnej lektury.

I nie tylko we Włoszech to się dzieje. Wcześniej jeszcze magistrat BERLINA ogłosił wymianę gorszących książek i wszelkich druków na skromne i pożyteczne, a gdy ludność stolicy Niemiec naznosiła romansów szpetnych przeszło 40.000, wszystko to plugastwo na stosie publicznie spalonem zostało.

Energicznie również zabrali się do walki z niemoralnością WĘGRZY. Początek tej walce dała najbardziej ceniona szkoła żeńska w Budapeszcie przy ulicy Veres-Palne. Wszystkim uczennicom ubranym w pończoszki cielistego koloru i sukienki kończące się powyżej kolan — nakazano pewnego dnia udać się do domu i nie powracać do szkoły inaczej, jak w pończoszkach czarnych i sukienkach długich. Jednocześnie kolegjum profesorskie tej szkoły uchwaliło wydalać na przyszłość wszystkie dziewczęta nie ubierające się skromnie i farbujące sobie wargi.

Ponieważ skutki tak jasnego postawienia sprawy okazały się błogosławionemi i poziom moralny i umysłowy uczennic wzrósł bardzo. przeto inne szkoły żeńskie tego miasta postąpiły podobnie. Ry hło wglądnął w to rząd węgierski i nie tylko uznał żą ania te za słuszne, ale jeszcze posunął się dalej: wydał mian. rozporządzenie, zmierzające do podniesienia ogólnego poziomu moralności w państwie. Zakazał tedy używania nieprzyzwoitych słów,

zaczepiania kobiet idących samotnie, wystawiania nieobyczajnych sztuk w tearze i urządzania wystaw, obrażających skromność. Rozporządzenie to pobudziło policję do energicznej działalności w teatrach, kinach i na ulicach: wszędzie usuwano brud i karano winnych. W 25 sklepach przeprowadzono ścisłą rewizję i wymierzono kary za przekroczenie rozporządzenia, dotyczącego ochrony moralności publicznej. Policja kazała wydrukować na koszt tych, co drukowali rzeczy niemoralne, szereg odezw, przestrzegających przed lekceważeniem tego rozporządzenia, a baletnicom zapowiedziała, że jeśli nie przybiorą się przyzwoicie, będą wyłapywane i osadzane w więzieniu. Pewnemu fotografowi w Budapeszcie skonfiskowano fotografję najsłynniejszej baletnicy operowej na Węgrzech, albowiem strój jej nie odpowiadał przepisom świeżo wprowadzonym. W działalności swej władze opierały się i opierają na międzynarodowej umowie zawartej w Genewie w celu zwalczania pornografji i zapowiadają otwarcie, że będą stosować środki coraz ostrzejsze.

W dalekiej JAPONJI zakazano tańców publicznych, tych zwłaszcza, które posprowadzano świeżo z Europy. „Taniec — mówi rozporządzenie — doszedł dzisiaj do takich form i niewłaściwych granic, że szerzy znieprawienie i bezwstyd i dlatego władze nie można już dłużej na taki stan rzeczy oczu zamykać".

W republice Ameryki Południowej PERU uchwalił parlament srogie prawa przeciw wydawcom i autorom książek obrażających moralność. Autor i wydawca szkodliwej książki będą musieli zapłacić karę, równającą się cenie 1.500 egzemplarzy tej książki, a gdyby tego uczynić nie mogli, będą skazani na wykonywanie w ciągu czterech miesięcy obowiązku grabarza na cmentarzu. Bo grzebali moralność publiczną...

I podobnych zabiegów o położenie tamy rozlewającej się wszędzie niemoralności przytoczyćby można jeszcze wiele, wiele. Ale poprzestaniemy na tem, gdyż zbyt już natarczywie ciśnie się na usta pytanie:

— A u nas? Co się robi u nas?

U nas — powiedźmy sobie otwarcie, — robi się mało i bardzo mało. Zasypiamy sobie spokojnie na pościeli wmawianego w siebie przeświadczenia, że w naszej pobożnej Polsce tak najgorzej jeszcze nie jest. A gdy zepsucie obyczajów wśród młodych i najmłodszych szpetną strugą natarczywie ciśnie się nam pod nogi — wzdychamy wtedy boleśnie:

— Co to się dzieje teraz!...

I dodajemy:

— Za moich młodych lat inaczej bywało!

I usypiamy znów spokojnie, chowając się przed trudem i znojem pracy i walki za parawan wygodnego a bezmyślnego powiedzenia:

— Ale niech inni o tem myślą!

Lub:

— Jednak jakoś to będzie!

Z tak bezdusznego marazmu otrząsnąć się nam trzeba — i to natychmiast. Budzi nas głos Biskupów Polskich, zgromadzonych na Zjeździe w Warszawie. Budzi głos pisarzy świeckich zdrowo myślących. Budzi sumienie katolickie i narodowe.

Do pracy tej wprzągnąć się musi każdy, bezwarunkowo każdy. Ty, który to czytasz — rozpoczynaj pracę!

Pocznij od siebie: byś sam z ręką na sercu mógł powiedzieć:

— Jestem wobec Boga i sumienia i wobec otoczenia — moralny. I w myślach i w słowach i w czynach.

Gdyby ci trudno było tak z ręką na sercu powiedzieć — idź do spowiedzi...

Potem zacznij apostołowanie moralności wokół siebie. Niszcz bezwzględnie wszystko, co moralność obraża. Przerywaj rozmowy nieprzyzwoite, krzyżuj zamiary, piętnuj czyny. Skłaniaj i zmuszaj do natychmiastowego spalenia wszystkich obrazów i książek, niezgodnych z poczuciem chrześcijańskiego wstydu, podawaj bliźnim twoim do ręki rzeczy czyste.

Trudno ci tak apostołować samemu? Zaciągnij się w szeregi Rycerzy Niepokalanej Dziewicy, o ile się jeszcze nie zaciągnąłeś, zwerbuj do Milicji Niepokalanej najszlachetniejsze jednostki z pośród otoczenia twojego i — pracujcie razem. Którą duszę wygrzebiecie z błota nieprawości, zaraz ją oddajcie w osobliwą opiekę Niepokalanej: niech się wpisze do Jej Milicji.

A tak liczba czystych czcicieli Najczystszej Dziewicy szybko róść będzie, gdyż jak uczynisz ty, uczynią podobnie po różnych ośrodkach ziemi naszej czytelnicy inni.

I gdy ogół jednogłośnie zażąda, by praca cicha, prywatna na prawodawstwie zdrowem się oparła — miejmy nadzieję, że prawdopobnie, jak w krajach innych, tak i w naszym — i bardziej jeszcze — zło moralne przez państwowe władze nareszcie piętnowanem i niszczonem będzie.

Walka o uzdrowienie moralności — doprowadzi do zwycięstwa!

J. A.

Katolicyzm Beethovena.

Świat muzyczny, czcił 26 marca 100-letnią rocznicę śmierci wielkiego muzyka Ludwika Beethovena. Utwory jego to niewyczerpany skarbiec melodyj, myśli, uczuć, które mu nieśmiertelną zdobyły pamięć. Genjalny mistrz pozostawił wiele dzieł muzycznych, porywających głębią myśli i potęgą wyrazu n. p. symfonje, sonaty i za arcydzieło w muzyce kościelnej uważaną „Missa solemnis".

Miło nam poznać charakter sławnego artysty, bo uwielbiany muzyk był zawsze katolikiem z przekonania i praktyk. Wspomnienia przez jednego z jego przyjaciół zostawione wskazują, że Beethoven karmił swą duszę najchętniej czytaniem książki o Naśladowaniu Chrystusa. Nigdy rannej i wieczornej nie zaniedbał modlitwy — widziano go też, jak skrupulatnie zachowywał post piątkowy lub w wigilje świąt. Sam niczem nie obrażając dobrych obyczajów, ganił nieraz rozwiązłość otoczenia. — W życiu jego nie brak głębokiej tragedji. Zawiedziony boleśnie w uczuciach serca, dotknięty wreszcie został nieszczęściem dla muzyka możliwie najsmutniejszem: oto dość wcześnie utracił słuch. Ten cios tak dotkliwy nie zachwiał jednak jego wiary w Opatrzność i nie nasunął mu słów buntu przeciw Bogu. Odtąd głuchy na dzwięki i chaos ziemski, tworzył wzniosłe arcydzieła z melodyj swej duszy.

Umierajac z głęboką wiarą przyjął Komunję św.

Szkoda, że wielbiciele jego genjuszu i naśladowcy artyzmu nie zwrócą głębszej uwagi na jego przekonania katolickie i życie!

S. R.

Nasza Matka.

O, jakie szczęcie! Jaka wielka radość,
Że mamy Matkę w Niebiosach,
Która błaganiom naszym czyni zadość
I myśli o naszych losach!...

P. R.

Nowa mała święta

Pod tym nagłówkiem pisze „Posłaniec Serca Jezusowego" co następuje:

W szkockiem mieście Edynburgu zmarła 24 listopada 1925 roku 25-letnia Małgorzata Sinclair, a już czyni się przygotowania do procesu beatyfikacyinego. Od chwili śmierci dzieją się za jej przyczyną nadzwyczajne łaski, cała Anglja i Szkocja czyta jej dopiero co wydany żywot, a arcybiskup z Glasgow pozwolił na modlitwę o uproszenie rychłej beatyfikacji. — Małgorzata była żywem, wesołem dziewczęciem. Lubiła zabawy i godziwe rozrywki. Przez jakiś czas była zaręczona, później jednak, pod wpływem natchnienia Bożego, poprosiła narzeczonego, by uwolnił ją od danego słowa. Zgłosiła się w Londynie do tamtejszych Klarysek. Wnet jednak zapadła na ciężką chorobę krtani, która po dwu latach wielkich cierpień położyła kres jej życiu. Wszyscy, co ją znali, jednomyślnie podnoszą jej nadzwyczajną czystość duszy, cierpliwość w znoszeniu cierpień i wielką miłość bliźniego. Powszechnie zestawia się ją ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus.

Mamy nowy dowód, że Kościół katolicki, zawsze, nawet w dzisiejszym tak zepsutym świecie, wydaje prześliczne kwiaty świętości.

PASTOR O KATOLICYŹMIE.

Pastor norweski dr. Staude, śledząc postęp katolicyzmu w Norwegji, pisze co następuje:

„Nie ulega wątpliwości, że po okresie Lutra Kościół katolicki począł stracić władzę nad narodami. Ale dziś przyznać trzeba, że znowu we wszystkich kościołach, ongiś oderwanych od Rzymu, rozwija się mniej lub więcej mocna dążność przybliżenia się do katolicyzmu i to zarówno u ogółu, jak i u jego przewodników.

Fakt odzyskiwania przez Kościół katolicki coraz poważniejszego wpływu na życie duchowne ludzkości staje się coraz znamienniejszy.

Nie jest prawdą — pisze tenże pastor w „Kristiff Ungebiat" — jakoby katolicyzm utracił swe stanowisko przodownicze w świecie. Fakt, że myślicie i kierownicy

życia religijnego różnych kościołów coraz wyraźniej, wiedzeni jakąś wewnętrzną siłą, kierują swe myśli, jakoby do bieguna, do Rzymu, fakt ten jest w sprzeczności z powyższą tezą. Prawda mówi sama przez się. Już w roku 1910 wśród protestantów na Węgrzech rozpoczął się ruch powrotu do katolicyzmu. Protestantyzm upada coraz bardziej w Niemczech, gdy katolicy zyskują nowe wpływy. Również w państwach bałtyckich zauważa się wielki wzrost katolicyzmu, kosztem protestantyzmu. W Anglji podobne zjawisko. W Stanach Zjednoczonych nie można już mówić o postępie katolicyzmu, ale o triumfalnym jego pochodzie. Od roku 1910 przybyło tam Kościołowi katolickiemu blisko sześć miljonów wiernych. W Szwajcarji wzrosła liczba katolików z 33 procent na 42. Genewa, ta stara twierdza protestantyzmu, będzie wkrótce miała większość katolicką. W Holandji rośnie też ten „przeciwnik" z zatrważają szybkością."

Tak pisze protestant o żywotności Kościoła katolickiego.

Modlitwa o nawrócenie żydów.

Nie wszyscy wiedzą, że Ojciec św. obdarzył odpustem 200 dni następującą modlitewkę o nawrócenie żydów:

„Wejrzyj, Panie, okiem miłosierdzia Swego na synów tego narodu, który był niegdyś narodem szczególnie umiłowanym. Niechaj spłynie na nich, jako zdrój odkupienia i życia, ta Krew, którą oni niegdyś na siebie wzywali".

Odpust ten zyskuje się tyle razy, ile razy odmówi się pobożnie tę modlitewkę.

Co mówi Ojciec św. o pracy.

W lutym b. r. przybyły do Ojca św. młode robotnice rzymskie, które na zakończenie wspólnych rekolekcyj chciały u stóp Zastępcy Chrystusa zaczerpnąć sił do dalszej pracy. I usłyszały słowa, które każdemu przydatnemi stać się mogą:

„Gdy się pracuje — mówił Ojciec św. — mało po-

trzeba warunków do uświęcenia się: dość wzbudzic w sobie dobrą intencję, która poleca pracę Bogu i utrzymuje łączność naszą z Bogiem; wystarczy, że dusza wśród pracy unika tego wszystkiego, co serce i oko Boże obraża, co kala serce. Wystarczy myśleć o tem, co czynił Pan nasz Jezus Chrystus, gdy przebywał na ziemi, i w tej myśli szukać i znaleść najwyższą pociechę, najwznioślejszą ocenę życia i jednocześnie niezrównany przykład. Życie takie może być nauką dla innych — nawet kazaniem, albowiem przykład jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do przekonywania innych. Słowa mają dużą siłę, lecz przykład większą jeszcze, pociąga: on mówi najwyraźniej. I kto wie, ile się już nauczyły od was wasze towarzyszki pracy, jak należy postępować, być dobremi robotnicami i jednocześnie dobremi chrześcijankami".

Ukarane bolszewickie bluźnierstwo.

(Wieś Orniany, parafja Kokożyszki, woj. Wileńskie.)

Przed rokiem w sądzie okr. odbyła się sprawa żydów, którzy w Grodnie, w fabryce, urządzili bluźnierczą procesję. Ponieważ w Polsce jest wolność, tę wolność niektórzy nasi katolicy zrozumieli po swojemu, a wzorując się na żydach, wspólnie wysługują się bolszewikom. Wstyd jest podawać to zdarzenie smutne do wiadomości ogółu, lecz jeszcze przed sądem okręgowym, na który już pozwani są zbrodniarze, dosięgać zaczyna ich widoczna kara Boża: niech przynajmniej strach przed tą karą opamięta i powstrzyma innych bluźnierców od podobnych uczynków.

Na weselu w naszej wsi Alfonsa Bukiańca z Elżbietą Szymianiec w chwili przejścia wesela z domu młodej do młodego, pewnemu zamożnemu gospodarzowi, ale bolszewikowi, Józefowi Kołobudzkiemu, posiadającemu piękny nowy dom, a w domu złotko i dolarki, zamarzyło się urządzić, na wzór bolszewików w Rosji — bluźnierczą procesję. W tym też celu K-ki wódką namówił młodzież, którą uszykował w procesji przed młodymi w ten sposób: krzyż naprędce sporządzony niósł Alfons Tarajło, chorągwie-gałganki — Józef Nienart z innymi, następnie 4-ch drabów niosło na poduszce, jako Matkę Boską, Jadwigę Kirkis

we własnej jej osobie, która pod sobą miała krzyż; obok jej, jak djablice, wykręcały się Genowefa Kirkis i Anna Szymianiec. Wszystko to pijane, z wrzaskiem szatańskim przeszło ulicą do domu młodego; sam zaś organizator i sprawca bluźnierstwa, Józef Kołobudzki, zacierał ręce z radością, że mu się tak udaje u nas, w Polsce wysługiwać się bolszewikom. Piętnując tę zbrodnię miejscowy duszpasterz nawoływał bluźnierców do pokuty, niepokutującym zaś zapowiedział karę Bożą, może i nierychłą.

Lecz nie do pokuty im było! Aż tu ręka Boża, jeszcze przed sądem świeckim, już dotknęła dwóch z tej procesji; bo pewnego przedpołudnia nagle piękny dom głównego machera Józ. Kołobudzkiego stanął w takich płomieniach, że nie można było nic wynieść, i — stopniało wszystko: i złotko i dolarki i ubranie — słowem wszystko, co posiadał. A gdy ten sam Kołobudzki z rodziną, nie mając co do ust włożyć, nazajutrz i w dni następne chodził po wsi z miseczką, żebrząc, — przerażeni niektórzy sąsiedzi jego, w obawie, by nie wniósł do ich domostw nieszczęścia, zamykali przed nim drzwi. Inni znowu przymawiali mu: „ot tobie i masz czerwoną procesję". Następnie, biorąca udział w tej procesji hoża i zdrowa Genowefa Kirkis zapadła na zdrowiu, opuchła i w cierpieniach zmarła i już stanęła przed sądem Bożym. I przepowiednia kapłana zaczyna się sprawdzać, bo procesja bolszewicka zakończyła się po bolszewicku — czerwono i czarno.

A teraz pytanie: gdzie byli wówczas i dlaczego nie przeszkodzili temu złu — starsi gospodarze we wsi i cały posterunek policji stacjonowany w tej wsi? Oczywiście, nie inną dadzą odpowiedź, jak: nie wiedzieliśmy nic o tem.

Oddalona od paraf. kościoła o 15—20 klm. ludność miejscowa widząc, jak młodzież dziczeje, pragnie swój gminny, nie rządowy, spichlerz urządzić jako kaplicę, gdzie od czasu do czasu mogłaby się odprawiać Msza św. Tymczasem przyjezdni wojskowi z K.O.P.'u (tu granica litewska) i urzędnicy czynią starania, by tam urządzić dom ludowy ze sceną. Wiemy co tam będzie: przedstawienia, bufet, tańce, i rozwydrzenie dzieci i młodzieży, dla których już niczem będzie przestroga rodzicielska. Gospodarze zaś poważnie patrzący w przyszłość żądają w pierwszym rzędzie — domu Bożego, a nie ludowego.

M. P. K.

Opowiadanie matki.

Dzieciny moje zachorowały — i cały dom stał się smutny, cichy. Leżały nieprzytomne w gorączce, a najmłodszy był tak słaby, iż nikt nie wierzył, aby przetrwał tę chorobę. Nie pomagały żadne lekarstwa. I przechodziły dla mnie dnie i noce w strasznej męce. Patrzyłam na mękę moich maleństw i serce pękało mi z bolu...

Jednej nocy trzymałam maleńkiego na ręku. Nie otwierał już oczek wcale, a bielszy był od poduszeczki. Zdawało mi się, że umiera. Poczułam, że już żadna siła ludzka nie może go uratować...

Przypomniały mi się wtedy cuda Niepokalanej. Pomyślałam, że tylko Ona może ocalić mi maleńkiego — uklękłam i zaczęłam się modlić. I modliłam się z taką wiarą i ufnością, jak nigdy się jeszcze nie modliłam. Gdy powstałam po modlitwie, byłam już spokojną — wierzyłam, że będę wysłuchaną.

Maleńki mój zaczął spokojniej oddychać, a gdy przyszedł ranek, wszystko troje uśmiechało się już do mnie. I wszyscy się dziwili, że tak prędko dzieci wyzdrowiały.

A ja wierzę mocno, że to modlitwa do Niepokalanej je uzdrowiła.

J. Błaszkiewiczowa.

Dekret w sprawie Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński otrzymał z Rzymu dekret treści następującej:

Jaśnie Wielmożny i Najprzewielebniejszy ks. Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński, Najprzewielebniejszy ks. Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz, Biskup Tiatyrski, Sufragan Wileński i Kapituła Bazyliki Metropolitalnej, oraz duchowieństwo świeckie i zakonne, tudzież wierni miasta arcybiskupiego i archidiecezji Wileńskiej przedłożyli Ojcu św. Papieżowi Piusowi XI najpokorniej co następuje:

„Od najdawniejszych czasów w mieście Wilnie, w kaplicy nad prastarą bramą, która się zowie pospolicie Ostrą Bramą czczony jest ze szczególną pobożnością obraz Najświętsze.

Panny Marji, pod wezwaniem Matki Miłosierdzia przez mieszkańców miasta i kraju oraz przez obcych. Do tego obrazu jaśniejącego ustawicznie cudami i łaskami Bożemi uciekali się uciekają wierni dla uproszenia pomocy w potrzebach zarówno prywatnych jak publicznych, doznając wstawienictwa i przemożnej opieki najłaskawszej Matki, o czem świadczą i potwierdzają jasno i wyraźnie dawne i współczesne dokumenty. Ta zaś pobożność, cześć i ufność wiernych synów ku najukochańszej Matce Miłosierdzia wzrosła i spotęgowała się jeszcze bardziej, odkąd za łaskawem zezwoleniem Apostolskiem zostało udzielone Archidiecezji Wileńskiej Officium i Msza św. o Najświętszej Marji Panne Matce Miłosierdzia w Ostrej Bramie — szczególniejszego zaś blasku ku czci Boga-Rodzicy Dziewicy w wyżej wymienionej kaplicy dodała ta szczęśliwa okoliczność, że w roku 1920, ówczesny Nuncjusz Apostolski w Polsce, obecnie zaś szczęśliwie panujący Papież Pius XI odwiedził tę kaplicę i z wielką pobożnością tam Mszę św. odprawił. Wilnianie Polacy o tem pamiętać będą z umysłem i sercem, pełnem radości i wdzięczności."

Na podstawie tego wyżej wymienieni zwrócili się do Ojca Świętego Papieża Piusa XI z pokorną prośbą, by wolno było na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej ukoronować drogocennym wieńcem wyżej wymieniony obraz pod wezwaniem Matki Miłosierdzia, słynący z wielu łask i cudów w Ostrej Bramie, czczony obraz przenajdostojniejszej Matki, Patronki przedniejszej miasta Wilna, Polski Królowej, wiary zaś katolickiej najmożniejszej Opiekunki. Jego Świątobliwość, przyjmując najłaskawiej prośbę, zreferowaną przez niżej podpisanego Kardynała Prefekta Świętej Kongregacji i Obrzędów, ze względu również na swoje szczególniejsze nabożeństwo i cześć dla wymienionego obrazu Najświętszej Marji Panny, Matki Miłosierdzia, zezwolić raczył, aby w jego imieniu i powagą Stolicy Apostolskiej wielce czczony obraz Najświętszej Marji Panny Matki Miłosierdzia, został ozdobiony drogocenną Koroną przez Jaśnie Wielmożnego Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Wileńskiego, lub za jego zgodą przez innego biskupa lub innego dostojnika Kościoła. Przytem ma być zachowany obrzęd potwierdzony przez Świętą Kongregację Obrzędów dla koronacji obrazów Najświętszej Marji Panny. Bez względu na jakiekolwiek przeciwne temu zarządzenia.

Dnia 9 lutego 1927 roku.

(—) A. KARD. VICO Bp. Portneński.

(—) ANIOŁ MARIANI, Sekretarz

Św. Kongreg. Obrz.

Głosy naszych Czytelników.

Skomielna-biała 12. I. 1927 r

Wielebny Ojcze Redaktorze!

Kiedy „Rycerz" przyszedł pierwszy raz do mnie (w styczniu 1926 r.) ze żalem przyznam, że nie miał go kto czytać. Jednak powoli zyskiwał on sobie sympatyków i dziś już wielu jest u nas takich, którzy nie mogą się doczekać, kiedy nowy „Rycerz" przyjdzie.

Przyznam Wiel. O. Redaktorowi, że to ciche, maleńkie pisemko potrafi szczególnie trafić do serca, do duszy. Ja sam czuję coś innego w duszy, a zawdzięczam to jedynie „Rycerzowi Niepokalanej".

Pragnąc, by chwała Niepokalanej wzrosła w naszej wiosce, proszę o przysłanie kilku numerów „Rycerza", które będę rozpowszechniał i tak może uda się mi zjednać jeszcze paru prenumeratorów.

Franciszek Maciol.

* *

Poznań 28. II. 27.

Przewielebni Ojcowie!

Kilka słów załączam w niniejszym liście.

Muszę się podzielić radością, którą sprawia mi zadowolenie tych, których załączyłem do abonentów „Rycerza". Pragnę, aby moi krewni również czytali Rycerza.

Ja, jako inwalida wojenny, nie mam wielkich dochodów, oni zamożniejsi są odemnie, ale dla Rycerza chętnie te parę groszy oddaje i zamawiam dla krewnych, którzy może w tym względzie są opieszali.

Posyłam zatem znów dwa adresy, pod któremi proszę wysyłać Rycerza.

Cieszę się też, że z mojej przyczyny rozprzedaje się Rycerza w naszej Parafji przed kościołem w każdą Niedzielę. Niech będzie naszem pragnieniem, aby Rycerz przeszedł cały świat i cześć Marji głosił!

Polecając się Modlitwom zostaję z poważaniem

Stan. Talarczyk.

PIĘCIOLECIE „RYCERZA NIEPOKALANEJ"

Pięć lat, „Rycerzu" już masz za sobą,
Pięć lat, jak żyjesz wśród ludzi.
Łaski Maryi idą za tobą;
Przez ciebie wiara się budzi.

Pięć lat, jak zna cię wieśniacza strzecha
I tyleż, pałac wysoki,
A gdzie zamieszkasz, tam i pociecha,
Tam się rwie serce w obłoki.

Więc żyj nam, drogi, i roznoś łaski
Maryi Panny i Matki.
Oddalaj burze, łagodź niesnaski,
Uczyń z nas wierne Jej dziatki!

Antoni Śmiejem.

PIŃSK, 21. II. 27.
Seminarjum duch.

PODZIĘKOWANIA.

(Tylko niektóre w całości — inne w skróceniu pod: „Niepokalanej dziękują".)

POZNAŃ, dnia 4. II. 1927 r.

W czasie wypadków majowych w Warszawie zostałem ciężko ranny, mając strzaskane ramię i przestrzelone obie nogi; kiedy nie można było krwi zatamować, poleciłem się gorąco Matce Boskiej Niepokalanie Poczętej i jestem mocno przekonany, że tylko za Jej cudowną opieką nietylko pozostałem przy życiu, lecz nawet ręka, o którą była obawa amputowania, względnie bezwładności, odzyskuje władzę i siłę. Operacja zeszycia zerwanego nerwu udała się także nadspodziewanie, a lekarze zawsze stwierdzali nadzwyczaj dobre gojenie się ran. Pragnąc wywdzięczyć się Matce Boskiej ogłaszam to publicznie. (Jako ofiarę posyłam 10 zł.) Polecam się nadal Jej opiece.

Stefan Kaźmierczak
chorąży W. P.

* * *

OSTRÓW, dnia 8 II. 1927.

Byłam w bardzo przykrem położeniu, bo ojciec mój i dwaj bracia byli bez posady, a trzeci z braci moich krótko przed egzaminem dojrzałości powątpiewał w pomyślny wynik takowego. Mama widząc to wszystko popadła w bardzo niebezpieczną chorobę.

W tej sytuacji udałam się o pomoc do Boskiego Serca Jezusowego i Najśw. Panny Marji Niepokalanie Poczętej. Odprawiłam nowennę. I oto jakby cudem w parę dni po odprawieniu nowenny ojciec mój dostał pracę, później brat jeden, a wreszcie drugi. Stało się to wszystko tak prędko, że nawet największy niedowiarek musiałby przyznać, że to jest palec Boży. Gdyż żadnej z tych posad, o które się bracia poprzednio starali, nie dostali, a tylko w zupełnie innem miejscu, gdzie nie mieli żadnej znajomości ani protekcji. W dodatku i ten trzeci brat złożył szczęśliwie egzamin.

Naprawdę nie darmo modli się człowiek: „Pomnij o najmiłosierniejsza Panno Marjo, że od wieków nie słyszano, aby kto uciekając się do Ciebie, miał być odrzucony". Z sercem pełnem miłości i wdzięczności proszę dla siebie o cnotę pokory i roztropności.

(Of. 2 zł.)

Wierna rycerka
4 S.

* * *

POZNAŃ, 8. 3. 27.

Synek mój Bogusław cierpi od roku na gruźliczne zapalenie kości biodrowej i kręgosłupa. Stan choroby był bardzo poważny. Lekarze nakazali leżenie w łóżeczku gipsowem i tak biedne dziecko leżało kilka miesięcy to w domu to znów w klinice, nie mogąc stać na nóżkach o własnych siłach.

W rozpaczy mojej udałam się do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, aby Ona, która mnie zawsze otacza płaszczem Swej dobroci, raczyła się zlitować nad mojem dzieckiem i nademną, obiecując Jej odmawianie litanji Loretańskiej, do Serca Jezusowego i ogłoszenie w „Rycerzu Niepokalanej", gdyby lekarz stwierdził polepszenie.

I nie zawiodłam się, bo Matuchna Niepokalana czuwa dzieckiem i za każdorazowem badaniem lekarz stwierdzał stopniowe polepszenie, a dziecko teraz czuje się bardzo dobrze.

Wywiązując się z obietnicy, dziękuję z całego serca Najsłodszemu Sercu Jezusa, Matuchnie Nieustającej Pomocy i św. Teresie od Dzieciątka Jezus za wysłuchanie prośby i proszę najpokorniej o zupełne wyzdrowienie i błogosławieństwo dla synka mego.

W załączeniu 5 zł. na potrzeby „Rycerza".

B. Krupka.

*

HAJNÓWKA, dn. 11. III. 27 r.

Najserdeczniejsze podziękowanie składam Najświętszej Pannie Marji Niepokalanej za polepszenie zdrowia mej żony. Już od 3-ch lat strasznie i ciężko chorowała. Zwracałem się do różnych doktorów, ale dopomóc jej w niczem nie mogli. W sierpniu z. r. badał żonę główny doktór w Warszawie i zaopinjował operację. Żona jednak nie chciała się jej poddać.

Czytając o różnych łaskach w „Rycerzu" pomyślałem sobie, że bylem miał ufność w Matce Boskiej Niepokalanej, Ona nie pogardzi mojemi prośbami. Udaliśmy się więc do tej najczulszej Matki naszej obydwoje, ja razem ze żoną. Dałem wtedy na Mszę św. do Matki Boskiej Niepokalanej i obiecałem ogłosić w „Rycerzu", skoro żona moja wyzdrowieje bez operacji. I oto po dwóch tygodniach lekarz stwierdził, że operacja jest zbyteczna, stan zdrowia się polepsza. I rzeczywiście żona powraca z każdym dniem do zdrowia.

Otóż serdecznie dziękuję Matuchnie Niepokalanej za Jej łaskę i opiekę, prosząc o dalszą opiekę nad żoną i całą moją rodziną. Dziękczynna ofiara 5 zł.

A. Marczak.

*

HIMOW, 31 marca 1927 r.

Wywiązując się z przyrzeczenia składam serdeczne podziękowanie Matce Najświętszej i św. Antoniemu i św. Teresie za pomoc i zagojenie mojej nogi. Zachorowałem jeszcze przed dwoma laty ciężko na zapalenie kości szpikowych i nagromadziło się w nich dużo materji. Pojechałem do szpitala, miałem operację, kości miałem wyci-

mane, a od tej operacji materja tak mi nieustannie ciekła, że lekarze byli bezradni, a leczyło mnie ich kilku. Mówili, że będzie tak ciekło długie lata, albo i do śmierci.

Wtedy dostał mi się do rąk „Rycerz Niepokalanej" i wyczytałem w nim o licznych łaskach, jakie Niepokalana działa. Poprosiłem więc i ja o zdrowie dla mojej nogi, odmawiałem pobożnie modlitwy i nowenny i im bardziej mi materja ciekła, tem goręcej się modliłem. Dnia 22 marca odprawiła się w tej intencji Msza św. do Matki Bożej, a już nazajutrz, d. 23 marca noga mi się nagle zupełnie zagoiła, bez śladu poprzedniej choroby. To serce Matki Najświętszej ulitowało się nad moją niedolą. Za to składam Jej serdeczne, publiczne podziękowanie i polecam się nadal Jej przemożnej opiece. (Of. 1 zł.)

Stanisław Leńczyk.

* * *

STARY SĄCZ, d. 3. IV. 1937.

Najpokorniejsze dzięki składam niniejszem Niepokalanej Panience za łaski wyświadczone za Jej przemożną przyczyną, a mianowicie:

1) Za uzdrowienie ręki służącemu. Kiedy zdawało się, że będzie musiał opuścić służbę, bo pracować nie mógł i mimo zabiegów lekarskich ręka się nie goiła, rozpoczęłam nowennę do Matki Niepokalanej, wpisałam go do Milicji Niepokalanej i poleciłam mu odmawiać przez 9 dni po 3 Zdrowaś Marja na cześć Niepokalanie Poczętej z obietnicą ogłoszenia tej łaski w „Rycerzu". Dziś chłopak zdrów, wykonuje wszelkie prace w domu i w polu, za co cześć i pokorne dzięki Niepokalanej składam w Jego i mojem imieniu.

2) Siostrzenicy mojej zrobił się pryszcz na ręce; przez użycie ostrego środka rozjadził się, ręka mocno spuchła jątrzyła się: była obawa, by kość nie zaczęła próchnieć. W tem strapieniu udałam się też o pomoc do Lekarki niebieskiej, Matki Niepokalanej, przywinęłam wraz z maścią cudowny medalik, i — rychło ręka się zagoiła.

3) 20 marca b. r. otrzymałam list z Krakowa od kuzynki, w którym donosi mi, że siostrzenica moja Barbara Przewłocka, przyjechała na klinikę z choremi oczami i lekarze oświadczyli, że musi się poddać operacji, w przeciwnym razie w krótkim czasie ociemnieje, gdyż żyłki, które zachodzą na oczy, zasłonią źrenice, jeśli się ich nie

usunie. Prosi mię o modlitwę. Przykro mi było, że zapóźno się dowiedziałam o operacji i już powstrzymać niemogłam, aby jej zaniechano (miałam nadzieję, że bez operacji Niepokalana Panienka by ją uzdrowiła) — więc modliłam się tylko o szczęśliwy jej przebieg. Poleciłam gorąco siostrzenicę Najśw. Sercu Jezusowemu za przyczyną Niepokalnej Panienki i Błogosławionej Matki naszej Kingi.

I operacja, choć niebezpieczna, jednak szczęśliwie się udała, za co składam pokorne dzięki Najśw. Sercu Pana Jezusa, Niepokalanej Panience i Błogosławionej naszej Matce Kindze. (of. 1·50 zł.)

S. Marja Stanisława, klaryska.

* *

Do Redakcji „Rycerza Niepokalanej"

w Grodnie.

Byłem od czterech lat bez posady nie mając należytego utrzymania, wobec czego znajdowałem się w krytycznem położeniu. Zwracałem się do różnych instytucji o posadę, lecz nie mogłem otrzymać. Odprawiałem nowennę do Matki Boskiej, co też nie skutkowało. Wtedy nie tracąc mimo wszystko nadziei zwróciłem się z gorącą prośbą do Matuchny i wziąwszy z dokumentami obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej rzekłem: „Ty Matko wszystko uczyniszl" i — udałem się szukać posady, a wrazie otrzymania ślubowałem Niepokalanej ogłosić w „Rycerzu" Jej dobroć i jednać nowych prenumeratorów dla „Rycerza", oraz złożyć ofiarę 20 złotych.

Ponieważ zostałem wysłuchany, przeto dziękuję ci o Niepokalana za łaskę otrzymaną i oddaje się pod Twoją obronę. — Was kochani czytelnicy proszę choć o jedno Zdrowaś Marja do Niepokalanej, abym mógł pracować za Jej pośrednictwem ną chwałę Bożą i na pożytek duszy.

Przesyłam narazie ofiarę na Rycerza 3 złote — resztę obiecanej sumy w krótkim czasie spłacę.

Pozostaję wielbiący Marję

Kazusek Józef
LEŚNICZY.

JANIKÓW. 10-4 1927 r.

LWÓW. 1-VI. 1923.

Wnuczka moja Janeczka ciężko zachorowała, miała konwulsje. 6 godzin była nieprzytomna, lekarze wezwani orzekli początki zapalenia mózgu. W tej ciężkiej chwili udaliśmy się o pomoc do Bożej Matuchny, zawieszając na szyjce dziecka medalik Niepokalanej. Dziecko prawie natychmiast wyzdrowiało, ku zdziwieniu lekarzy.

Za te i inne łaski, jak również za szczęśliwe rozwiązanie mej córki, składam najgorętsze podziękowanie Marji Niepokalanej i św. Teresie od Dzieciątka Jezus, z prośbą o dalsze łaski i błogosławieństwo dla siebie i mojej rodziny.

Na cele Rycerza Niepokalanej ofiaruję 5 zł.

Władysława Kapuścińska.

* * *

LWÓW, 14-4. 1927 r.

Wywiązując się z przyrzeczenia danego Matce Najświętszej, gdy siostra moja bardzo zachorowała, a brat miał znów bardzo ciężkie osobiste strapienie, że jeżeli natychmiast doznają ulgi i pomocy, ogłoszę to w „Rycerzu Niepokalanej" Składam niniejsze publiczne podziękowanie i 5 zł. na fundusz prasowy za te, jakoteż za wszystkie łaski, jakiemi darzy mnie nieustanie Niepokalana.

Ludwika Kozłowska.

* * *

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 2 maja, w przeddzień uroczystości Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, odprawiła się o godz. 7 rano MSZA ŚW. przed Cudownym Obrazem na Jasnej Górze w Częstochowie w intencji wszystkich czytelników i gorliwych szerzycieli „Rycerza Niepokalanej".

X. A. K.

Redakcja miesięcznika „Pro Christo" przesyła nam następującą odezwę z prośbą o wydrukowanie.

MŁODZIEŻY BROŃ SIĘ!

Organizujmy młodą Armię Chrystusową!

Wróg szturmuje do bram Ojczyzny, do Waszych serc! Chce zniszczyć Królestwo Chrystusowe, a na jego gruzach założyć królestwo szatana. Widzicie sami, że w Polsce, a zwłaszcza w stolicy, dzieją się rzeczy ohydne!

Przeciwko Wam skierowane są główne ataki: teatr, kino, kabaret, dancing, pisma brukowe, pornograficzna książka, stroje, tańce i całe wyuzdanie ulicy — to tyleż ostrzów zatrutych, godzących w waszą młodzieńczą pierś!

A pierś ta, niestety, nie jest ze stali. ofiary padają i giną często na zawsze.

Cel wroga bardzo widoczny: zniszczyć obyczaj chrześcijański, zdeptać wiarę, zgubić naród.

Hej, chłopcy! niedoczekanie jego!

Pójdziemy wszyscy na święty bój i na drgającem szatana ciele zatkniemy sztandar Chrystusowy!

Twórzmy Armię Chrystusową!

Przybywajcie!

Informacji udziela redakcja „Pro Christo" ul. Moniuszki 3a codziennie od godz. 9 do 2 po poł. i od 4 do 7 wieczorem.

Konferencje dla młodzieży

co niedziela o godz. 8 wieczorem, w kościele Najśw. Imienia Jezus przy ul. Moniuszki 3a.

Ks. M. Wiśniewski.

Nie dajcie się odciągnąć!

KRONIKA

Z Rzymu.

OJCIEC ŚW. PRZYJMUJE KATOLIKÓW MEKSYKAŃSKICH. Dnia 13 kwietnia b. r. przyjął Papież Pius XI wielką pielgrzymkę kotolików meksykańskich, którą przyprowadził wypędzony arcybiskup Diaz. W czasie przyjęcia tej wycieczki przez Ojca św. wypełniło bazylikę św. Piotra 20 tysięcy osób.

ZBLIŻENIE SZWECJI DO RZYMU. Dnia 21 lutego przyjął Papież na specjalnem posłuchaniu Gustawa V króla Szwecji. Król, jak wiadomo, nie jest katolikiem, a będąc przed wojną w Rzymie zignorował nawet zupełnie Watykan. Czasy się jednak zmieniły. Niedawno temu przecież córka jego księżna Astrid wyszła za belgijskiego następcę tronu — katolika, przyczem uczyniono zadość wszelkim wymaganiom, jakie Kościół stawia przy zawieraniu małżeństw mieszanych. Poza tem już w r. 1921 nastąpiło pewne zbliżenie Watykanu ze Szwecją. Kardynał van Rossum odbył bowiem w tym roku podróż po Szwecji, w czasie której wygłaszał kazania i był wszędzie owacyjnie witany. W 1925 roku norweska Akademja Nauk przesłała Watykanowi uchwałę, wyrażającą cześć dla Papieża Adrjana IV, który był pierwszym legatem papieskim i wielkim dobroczyńcą Skandynawji. Wkrótce potem przybyły do Rzymu dwie szwedzkie pielgrzymki, liczące po kilkaset osób. Odwiedziny króla w Watykanie są nowym dowodem zacieśnienia stosunków krajów skandynawskich, a szczególnie Szwecji ze Stolicą Apostolską.

(Wiad. dla Duch.)

Ze Świata.

PROTESTANT O LURD. Pastor kościoła unitaryjnego w Oakland (Kalifornja) wygłosił kazanie do swych wiernych, w którym oświadczył, że po powrocie z Lurd został przekonany o nadprzyrodzoności zjawisk tam zaobserwowanych, a na podstawie Pisma św stwierdza, że modlitwa może u Boga cudowne zjawiska wybłagać.

ŚMIERĆ BISKUPA NA POSTERUNKU. W dniu 2 kwietnia b. r zmarł w Budapeszcie ś. p. ks. Ottokar Prohaszka, biskup ze Stuhlweissenburz. Zmarł nagle, na pasterskim posterunku, rażony apopleksją podczas kazania pasyjnego w kościele uniwersyteckim w stolicy Węgier.

Ś. p. Biskup Prohaszka był najwybitniejszym mówcą kościelnym na Węgrzech. Żaden z katolickich zjazdów Węgier nie był do pomyślenia bez udziału biskupa Prohaszki. Swojemi wspaniałemi mowami rozpalał entuzjazm tłumów, jak i sfer inteligencji.

Był ponadto świetnym pisarzem religijnym. Prócz głębokiej nauki odznaczał się zrozumieniem współczesnych problemów. Wywierał olbrzymi wpływ na katolickie Węgry, jak również zagranicę. Jedno z jego najpiękniejszzch dzieł: „Rozmyślania na tle Ewangelji" wyszło w przekładzie polskim.

Wzruszające są szczegóły jego śmierci. Mówił na temat psychologiczny: „Cierpienia i walki duszy ludzkiej". Mimo odczuwanej słabości i próśb przyjaciół wyszedł na ambonę. Po 10-ciu minutach zasłabł, — pauzy robił coraz dłuższe. Kapelan przyniósł mu szklankę wody i prosił o przerwanie kazania. Biskup mówił jednak dalej. Przyszedł nowy atak. Obecni w kościele lekarze staneli bez

radni. Modlitwy zgromadzonych w kościele odbywały się już w chwili konania Biskupa...

Tak zmarł Biskup węgierski na posterunku.

RZĄD MEKSYKAŃSKI WYDALIŁ ARCYBISKUPA I PIĘCIU BISKUPÓW. Rząd meksykański przed ogłoszeniem cenzury telegramów i telefonów wydalił z terytorjum meksykańskiego arcybiskupa Mora del Rio oraz 5 biskupów meksykańskich. Rząd zarzucał im agitację przeciwko rządowi w sprawie napadu na pociąg. Ponieważ prócz tego 7 wybitnych księży kościoła katolickiego uciekło na terytorjum Stanów Zjednoczonych, obawiając się prześladowań ze strony rządu. Kościół katolicki w Meksyku pozostał obecnie zupełnie bez przywódców...

Rząd meksykański zarzuca księżom kotolickim, że pomawiają władze meksykańskie o zorganizowanie ostatniego wielkiego napadu na pociąg.

SIEDMIU MISJONARZY POŻARTYCH PRZEZ LUDOŻERCÓW. Ludożercy, zamieszkujący okręg Natana w Australji, zamordowali niedawno i pożarli siedmiu niemieckich misjonarzy i skryli się w swoich norach. Rząd przygotuje wyprawę celem ukarania tych dzikich ludożerców.

POŁOŻENIE KOŚCIOŁA W CHINACH. Roczniki Katolickiej Misji w chinach na r. 1927 podają, że Chiny liczą obecnie 2,240.250 katolików, 56 biskupów i 2907 kapłanów. Około 40 proc. księży t. j. 1184 pochodzi z samych Chin. W seminarjach duchownych przygotowuje się do stanu duchownego 741 kleryków, w konwiktach zaś wychowuje się 1969 chłopców, którzy mają zamiar poświęcić się temu stanowi. Pozatem pracuje w Chinach 248 braci zakonnych chińczyków wraz z 1088 zakonnicami zagranicznemi i 2830 tubelczemi.

MEDYCYNA A RELIGJA. Profesor uniwer. węgierskiego dr. Ludwik Hajos w odczycie swym o związku między religją a życiem nerwowem człowieka stwierdził m. i., że zawód lekarza jest pod wieloma względami zgodny z zawodem kapłańskim. Trzeba dążyć wszelkiemi środkami do pogłębienia życia moralnego i religijnego. Formy życia religijnego najłatwiej wpoić dziecku w rodzinie, dlatego tak konieczne jest odrodzenie rodziny w duchu religijno-moralnym". Co do mnie, mówił prof. dr. Hajos, trzymałbym kościoły i w nocy otwarte, aby ludzie, prześladowani przez grzech i pokusę, mieli miejsce, gdzie i w nocy znaleźliby moc i pociechę".

U nas.

OBRAZ M. B. KODEŃSKIEJ, A PRZEŚLADOWANIA W MEKSYKU. W związku z wielkim wiecem protestacyjnym jaki się odbył w Warszawie w sprawie prześladowań w Meksyku J. Em. ks. Kardynał A. Kakowski otrzymał od komitetu tej manifestacji rezulucję, zwracającą się z prośbą o wystawienie publiczne obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej, w celu umodlenia i uproszenia u Niej błogosławieństwa dla katolików meksykańskich, walczących dzielnie w obronie wiary i Kościoła.

Obraz ten jest kopją oryginału znajdującego się w Guadelupe w Meksyku.

Acypasterz stolicy, w porozumieniu z J. E. biskupem podlaskim ks. Przeździeckim, do którego juryzdykcji należy Kodeń, zgodził się na wystawienie obrazu w archikatedrze świętojańskiej w połowie

czerwca, co będzie uskutecznione przy wielkich uroczystościach. W lipcu przybyć ma z J. E. biskupem Przeździeckim na czele pieśza pielgrzymka z Kodnia i przeprowadzi ten obraz do tejże miejscowości.

NOWY BISKUP-SUFRAGAN POZNAŃSKI. Papież mianował Ks. Karola Radońskiego biskupem-sufraganem w Poznaniu. Biskup-nominat urodził się w r. 1883 w Kościałkowej Górce pod Poznaniem. Po studjach w gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu i dwóch latach filozofji w Heidelbergu, Berlinie i Monachjum wstąpił do seminarjum duch. w Poznaniu, które ukończył w r. 1909. Po kilku latach wikarjatu w Poznaniu objął w r. 1914 obowiązki spowiednika i kaznodziei katedralnego. Przez dwa lata redagował znany tygodnik „Przewodnik katolicki". Wiele czasu i sił poświęcił katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży; z pod jego pióra wyszedł szereg wykładów i sztuk teatralnych dla scen młodzieży. W roku 1921 został ks. Biskup Radoński proboszczem parafji Serca Jezusowego w Poznaniu na Jeżycach.

Konsekracja nowego biskupa odbyć się ma 29 maja br. w Poznaniu. Wpierw jednak wyjeżdża ks. Biskup Radoński do Rzymu.

BÓŻNICA NA LICYTACJI. Gmina żydowska w Sępolnie na Pomorzu, wobec wyemigrowania większości miejscowych żydów do Niemiec, sprzedała tamtejszą bóżnicę w drodze publicznej licytacji Nabył ją pewien szewc z Sępolna, który podobno ma zamiar zainstalować w niej swój zakład szewski. (Słowo Kat.)

ISKIERKI.

Ze Świata.

W Katedrze lizbońskiej (Portugalja) zawalił się sufit wśród nabożeństwa w Wielką Sobotę. Ofiar wiele.

Skutkiem olbrzymiego huraganu zapadł się w Little Rock (Am. półn.) kilkopiętrowy gmach szkolny i pogrzebał w gruzach kilku nauczycieli i 30 dzieci. Ogółem zginęło 118 osób, rannych 1500.

Ford od pewnego czasu zatrudnia w fabrykach swoichr obotników tylkó przez 5 dni w tygodniu przy pełnem wynagrodzeniu: obecnie czyni on zabiegi, by w całych Stan. Zjedn. to samo uczyniono.

W Chambersburgu w St. Zjedn. zastrzelił czteroletni synek własną matkę, gdyż nie pozwalała mu bawić się zapałkami...

W Stanach Zjedn. Ameryki nastąpił wylew olbrzymiej rzeki Missisipi. Miasta i wsie pod wodą.

Sprawy polskie.

D. 24 kwietnia b. r. otwartą została niezależna stacja nadawcza radiowa w Poznaniu.

Ogólna liczba abonentów radiowych w Warszawie przechodzi już 53.000 osób (w całej Europie 25.000.000).

W m. marcu odjechało z Gdyni 30 statków z ładunkiem 45,625 tonn węgla, 528 tonn desek. 671 pasażerów.

Kierownictwo budowy portu w Gdyni zamówiło w jednej z polskich firm na G. Śląsku dwa żórawie przeładunkowe po 15 tonn nośności każdy.

Przemysł łódzki otrzymał z Rumunji olbrzymie zamówienia; na początek odjechało z Łodzi 79 wagonów towarów włókienniczych.

Od 1 do 8 maja odbywały się w Poznaniu międzynarodowe Targi i wypadły imponująco.

Na cele agitacyjne w Polsce i innych krajach Europy asygnował rząd sowiecki 250.000 rubli w złocie.

Niepokalanej dziękują:

K. S. za łaski 2. — J. Cz. za ł. 1. — Br. Ż. za ł. 7. — N. N. Warszawa: Wielebnemu Słudze Bożemu O. Rafałowi za wysłuch. prośby. — S. J. za posadę 3. — J. M. za posadę, prosząc o zdanie egz. syna 3. — St. G. za ł. prosząc o nowe 7. — M. M. za zdrowie 5. — Por. H. za wysłuchane prośby, prosząc o błogosławieństwo dla rodziny 5. — Małż. S. W. K. za opiekę, posadę i wyzdrowienie żony z prośbą o dalszą opiekę, zdrowie i błogosławi. 10. — Wdzięczni parafjanie z Borowej za wyzdrowienie Ks. Kanonika Nawalnego z ciężkiej choroby. — G. za posadę z prośbą o powodzenie w życiu 2. — M. K. za wyzdrowienie męża 3. — E. Ł. za ł. — S. W. za ł. 5. — M. N. za wyzdrowienie moje i córki prosząc o błogosław. 10. — S. S. za ł. prosząc o błogosław. w nauce 0,50. — J. A. za powrót do zdrowia Grzesia 2. — E. B. za ł. prosząc o dalszą opiekę 3. — M. J. za wyzdrowienie z prośbą o wyszukanie odpowiedniejszej posady i błog. 4. — H. K. za posadę szwagra 5. — K. S za ł. 5. — M. E. za wzleczenie słuchu polecając się dalszej opiece. — A. Sz. za ł. 5. — E. K. za opatrzność 5. — Z. M. za ł. i opiekę 5. — F. M. za ł. prosząc o nowe 5. — T. N. za zdrowie dzieci, prosząc o pocieszenie 2. — K. K. za wyzdr. synka 1. — Ucz. pensjonatu P. P. Urszulanek w Pozn. za ł. prosząc o dalszą opiekę 48,27. — P. M. za ł. prosząc o dalszą opiekę 5. — A. M. za ł. prosząc o zdrowie męża 3. — S. B. za wysłuch. prośby 2. — D. za zdrowie 1,50. — E. za zdrowie 1,50. — L. Ch. za ł. 5. — E. K za pracę prosząc o opiekę 3. — M. Ł. za ł. prosząc o nowe 3. — A. P. za ł. prosząc o nowe 2. — A. K. za ł. prosząc o nowe 5. — N. N. za ł. prosząc o zdrowie. — L. G. za wyleczenie z ciężkiej choroby, prosząc o dalszą opiekę 5. — J. St. za ł. 5. — E. S. za ł. prosząc o pomoc w pewnej sprawie i błog. 10. — Z. S. za ł. prosz. o zdrowie 5. — F. G. za wyleczenie córki z ciężkiej choroby płucnej 5. — H. W. za udaną operację prosząc o zupełne wyzdrowienie syna 5. — M. A. za wyleczenie chorej nogi 2. — E. D. W. za wyzdrowienie dzieci prosząc o opiekę 3. — S. T. za ł. prosząc o skutek pożądany 2. — J. G. za opatrzność i opiekę 10. — J. K. za pomoc w nauce prosząc o pomyślne zdanie egzaminu 2. — Ks. E. P. za nawrócenie grzesznika 1. — Z. R. za pomoc, prosząc o dalszą opiekę 2. — S. S. za ł. 1. — J. W. za ł. 5. — M. Z. za ł. 2,50. — J. Cz. za ł. 1. — Br. K. za opiekę polecając się nadal 5. — F. P. za ł. prosząc o nowe 5. — W. T. za posadę 5. — R. W. za ł. prosząc o nowe i opiekę 2. — K. S. za ł. 2. — Fr. H. H. za powrót dziecka do zdrowia 5. — J. R. za otrzymaną łaskę 20. — P. E. za ł. i pomoc, prosząc o opiekę 2,85. — A. St za ł. prosząc o nowe 3. — Z. C. za ł. prosząc o promocję dla syna 30. — A. P. za wyzdrowienie siostrzeńca prosząc o pozbycie się pewn. nałogu szwagra 3. — A. Sz. za otrzymane dobrodziejstwo 7. — St. T. za ł. prosząc o pomoc w ciężkim położeniu 2,50. — A. A. za szczęśliwy przebieg operacji męża i zdrowie 5. — F. B. za ł. 5. — J. G. za uleczenie oka prosząc o dalszą opiekę. — N. N. za przebieg grypy bez komplikacji 3. — P. G. za zdrowie dziecka 3. — F. A. G. za ł. i pomoc przy budowie domu. — K. z Kuźnicy za zdrowie dziecka 1. — J. W. za polepszenie zdrowia, prosząc o wyzdrowienie całkowite 2. — E. J. za ł. 1. — M. D. za polepszenie zdrowia 2. — E. M. za wyzdrowienie matki i opiekę nad synem 3. — K. M. za zdrowie i posadę 1. — Z. P. za uleczenie z ciężkiej choroby. — A. P. za wysłuchanie prośby 5. — Fr. W. za ł. prosząc o dalszą opiekę. — S. K. za łaski 10. — M. Cz. za wysłuchane prośby 10. — H. D. za pracę 5. — H. Cz. za ł. — St. W. za uzdrowienie z długoletniej choroby 5. — E. W. za pociechę w smutku 3. — L. L. za szczęśliwą operację 10. — S. F. za wygranie procesu 1. — T. J. za uzdrowienie córeczki 3. — D. M. za zdrowie i pokój, prosząc o pomoc w wytrwaniu w dobrem 2. — H. K. za wysłuchanie prośby prosząc o pomoc dalszą 2.

Proszą:

A. K. o łaski 2. — M. M. o mowę dla dziecka i pewną łaskę 3. — E. M. o zdanie egzaminów do Sem. Duch. 2. — M. T. o dobrą spowiedź. — W. W. o zdrowie i błog. 3. — F. Ch. o błog. w sprawach familijnych, powstanie z nałogu i pomyślność w pracy 3. — J. M. o wyleczenie z reumatyzmu 2. — M. W. o zgodę, błog. i polepszenie bytu 5. — K. M. o zdrowie i długie życie 2. — A. St. o usunięcie paraliżu. L. Ch. 2. — J. O. o zdrowie 1,50. — K. R. o zdrowie i dobrą spowiedź 5. — S. St. w pew. intencji 2,50. — G. St. o uzdrowienie skrufuł 5. — Fr. W. o zdrowie i błog. dla domu 5. — St. Sz. o zdrowie dla matki 2. — K. B. o zdrowie córki G. 2. — L. F. o nawrócenie drogich osób i błogosław. 4. — A. Fr. G. o błog. w nowym domu 5. — J. W. o odwrócenie wrogów, zwolnienie z egzaminów, pozostanie nadal na posadzie 5. — L. Z. o pomoc w nauce i zdanie egzaminów 2. — Fr. C. o spełnienie życzeń 5. — S. W. na pew. int. 1. — F. W. o zdrowie 0,50. — F. W. na pew. int. 0,50. — H. S. o opiekę nad synami 10. — Z. T. na pew. int. 2. — M. Z. o zdrowie i nawrócenie z nałogu pijaństwa 3. — St. Z. o wyleczenie nóg i pomoc w pewnej sprawie 2. — W. B. o stałą i dobrą posadę 0, 50. — N. N. z Radomia o powrót na łono kościoła katolickiego 2. — W. G. o nawrócenie G. Z. 3. — S. K. o zdrowie i pomoc 0,70. — P. A. w pew. int. 1. — P. B. o zdrowie siostry i błog. — M. K. o zdrowie pew. osoby i posadę. — W. S. o pomoc i opiekę. — M. P. o zdrowie córki 2. — S. P. o zdrowie dziecka 2. — Z. K. z Grodna o pomyślność w gospodarstwie 10. — J. D. w pewnej intlenchji 2. — A. D. o mieszkanie i błog. 1. — J. O. G. o zdrowie i spełnienie życzeń. 5. — S. K. o błog. w wyborze małżeństwa 3. — F. K. o wygranie procesu 1,50. — M. J. o uzdrowienie z choroby sercowej i zdrowie córki 2 — M. K. o zdrowie dla męża i pomoc 5. — M. M. o uzdrowienie z choroby umysł. 2. — J. O za dusze Katarzyny, Szymona i Reginy 3. — Fr. P. o uleczenie z choroby nerwowej 2. — H. Sz. o pomoc w spłaceniu długów. — Br. E. B. w pew. int. — M. W. o zdrowie matki 5. — M. St. o zdrowie 5. — N. N. o zdrowie 2. — P. w pew. int. 1. — J. S. o opiekę i błog. 2. — J. H. o zdrowie 2. — A. J. o wysł. prośby 5. — M. K. o odnalezienie rzeczy, zdrowie i błog. 10. — K. M. o opiekę 2. — T. D. o uzdrowienie syna z gruźlicy 2. — Fr. G. o zdrowie córki M. — G. K. o zdanie egzaminu 3-ch dzieci 2. — Fr. K. o zdrowie 2. — K. S. o zdrowie 1,70. — J. Sz. o zdrowie i powodzenie 2. — B. K o pomoc i błog. — W. o zdrowie 2. — M. G. o zdrowie syna 2. — P. K. o zdrowie 5. — L. Sz. o zdrowie syna i córki 4. — M. B. o zdrowie ciężko chorego męża 10. — Sz. K. o zdrowie duszy i ciała, pomoc w nauce 2. — D. A. o pomoc i odwrócenie nieszczęść 2. — A. F. D. o pomoc w nauce, uleczenie nóg i błog. 2. — fam. O. o zdrowie 4. — Z. St. o zdrowie Z. 3. — M. G. o powodzenie i zdrowie męża we Francji 3. — J. H. o wyleczenie żony z suchot 5. — G. G. o zdrowie i stałą pracę 1. — J. J. o zdrowie umysł. chorej, opiekę i błogosław. domu. 4. — W. F. o zdrowie moje i rodziny 2. — I. J. o powodzenie w życiu i na pew. int. 2. — A. O. o zdrowie. — J. Z. o pracę i poprawę w życiu dla dzieci 1,50. — M. Sz. na pew. int. 2. — A. O. o zdrowie, pomyślną służbę i wsparcie w pewnej sprawie 3. — E. S. o spełnienie życzeń, pomoc w ciężkich warunkach życiowych 2. — St. S. o zdrowie moje i zdanie egz. naucz. dla męża. — A. S. o błogosł. w rodzinie i w innych sprawach 3. — W. K. o przywrócenie zwroku 2,50. — F. K. o nawrócenie synów. 2. — A. T. na int. męża 1. — E. W. o zdrowie umysł. chorej Joanny 2. — K. Z. o pomyślność w procesie 2. — S. Z. o zdrowie moje i matki 3. — J. B. o zdrowie 2,50. — L. B. o nawrócenie i błog. 2,50. — H. D. o błog. i zdrowie w rodzinie 4. — J. H. o zdrowie 5. — L. J. o pomoc 5. — W. K. o wyleczenie chłopczyka i szczęśliwy przebieg kuracji 4. — W. K. o posadę, spowiedź ojca i zdrowie rodziny 1. — M. N. o zdrowie 3. — S. W. o zdrowie dzieci i błog. 3. — P. k, o złdź. matury przez córkę 2. — Ks. I. R. o zdrowie 5. — K. Sz. o pew. I. 5. — Z. Sz. o pomoc w przedsięb. 3. — H. K. o potomstwo i błogosł. małżeństwie 10. — A. L. o posadę i błog. 1. — A. K. o zdrowie 2. — W. W. o zdanie egz. i powołanie 2. — M. B. o zdrowie żony, pomoc i powodzenie w gospodarstwie 10. — S. Ch. o zdrowie męża 5. — M. Ch. o odzyskanie wzroku 2. — K. o wyzdrowienie z choroby żołądka 2. — R. Ch. o dobry wynik sprawy 2. — St. o zgodę w rodzinie 5. — L. Ch. o mieszkanie 1. — R. Cz. o zdrowie oczu 3. — M. Cz. o zdrowie i posadę siostry 2. — M. F. o nawr. pew. osoby i zmianę losu 2. — Ż. w pew. int. 5. — W. W. o zdrowie męża i inne I. 5. — St. S. K. o nawr. zięcia 2. — Wł. Ł. o zdrowie rodziny 2. — Wł. R. o zdrowie, błog. i otrzymanie mieszkania 3. — F. S. o zdrowie 2. — Fr. S. o wyleczenie płuc. P. J. o zdrowie żony 2. — A. U. o zdrowie matki i wygranie procesu 10. — H. P. w pew. int. — Z. o stałą posadę dla pew. osoby 5. — L. St. o zdrowie 5. — K. B. o wysłuch prośby 2. — M. B. o nawrócenie syna 5. — J. B. o mieszkanie i pew. int. St. 2. — M. L. o wytrwanie, powrót syna z wojska i błogosław. 5. — Wł. M. o zdrowie syna 5. — W. N. o wyzdr. matki 5. — W. O. o wyzdr. córki i pomyśl. w pew. sprawie 2. A. P. o błog. i zdanie egz. do Semin. Duch. 1,20. — J. P. o łaski 10 fr. — M. C. o błog. 1. — M. B. o zdrowie córki 1. — A. Ż. o zdrowie córki 1. — J. M. o zdrowie żony 2. — H. K. o dobry los 3. — C. S. o zdrowie moje i żony 3. — K. W. o zdrowie, posadę zięcia, nawrócenie i opiekę nad córką i wnuczkami 5. — J. F. o zdrowie i pomoc w nauce 2. — K. S o błog. w rodzinie 3,50..

PROGRAM
MILICJI NIEPOKALANEJ (M.I.).

„Ona zetrze głowę twoją". (Gen. III 15).
„Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie". (Off. N. M. P.).

„Z serca błogosławimy członkom Milicji Niepokalanej; wzlicząc pod sztandarem Matki Bożej, niech świat cały do stóp Jezusa prowadzić Kościołowi pomaga". † Adam-Stefan.

I. Cel:

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków i t. d a najbardziej masonów i uświęcenie wszystkich *pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.*

Warunki:

1) Oddać się całkowicie Niepokalanej jako narzędzie w Jej niepokalanych rękach. 2) Nosić „Medalik Cudowny".

III. Środki:

1) O ile można raz na dzień zwrócić się do Niepokalanej z tym aktem strzelistym: „O Marjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za *masonami*" (można dodać na końcu i szczególne jakieś intencje). 2) Wszelkie środki (byle godziwe) na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności, co zostawia się *gorliwości i roztropności* każdego: przedewszyskiem zaś „Medalik Cudowny".

UWAGA I: 1) Środki (pod nr. III.) są tylko polecone. 2) Nic nie odowiązuje pod grzechem choćby najmniejszym; miłość ku Przen. Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak-najściślej z Nim przez Niepokalaną połączyć, jeet naszym jedynym bodźcem.

UWAGA II: 1) Każdy ksiądz, należący do Milicji Niepokalanej, może i innych do Niej przyjmować. Dyplomiki i medaliki wysyłamy na żądanie bezpłatnie, by wszyscy, nawet najubożsi, mogli, do niej należeć; na pokrycie zaś kosztów przyjmujemy dobrowolne ofiary od nowowpisanych.

2) Można również wpisywać się do Milicji Niepokalanej listownie wprost w Administracji „Rycerza Niepokalanej", OO. Franciszkanie. Grodno.

Akt. poświęcenia się N.M.P. Niepokalanej.

O Niepokalana nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, ja N. N. niegodny(a) grzesznik(ca) rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abyś mnie całego(ą) i zupełnie za rzecz i własność Swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną wraz ze wszystkiemi władzami mej duszy i ciała i z całem mem życiem, śmiercią i wiecznością cokolwiek Ci się podoba.

Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego(ą), bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: ONA ZETRZE GŁOWĘ TWOJĄ, jakoteż: WSZYSTKIE HEREZJE SAMAS ZNISZCZYŁA NA CAŁYM ŚWIECIE, abym w Twoich niepokalanyhh i najmiłościwszych rękach stał(a) się użytecznem narzędziem do zaszczepienia i najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach, a w sen sposób do jaknajwiększego rozszerzenia błogiego Królestwa Najśw. Serca Jezusowego, albowibm gdzie Ty wejdziesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez TWOJE bowiem ręce zelkie łaski z Najsł. Serca Jezusowego na nass spływają.

V. Dozwól mi chwalić Cię o Panno Przenajświętsza.
R. I daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim.

POLECAMY MODLITWOM ZMARŁYCH CZŁONKÓW MILICJI NIEP.

ś. † p.

Antoni Szumielewski z Wąchocka, Jadwiga Matczak z Lezion, Franciszka Banasiuk z Sławiny, Ryciówna z Wilna, Roman Kubiak z Łodzi, Stanisław Witkowski z Radomia, Jan Goglin z Włocławka, Ks. Jan Grobelski ze Stanisławowa, Jan Karaszewski ze Sławina, Franciska Grodot z Podborza, Franciszek Pałkowski z Łozowa, Stanisław Kucharski z Rytwian, Aniela Siemaszkówna z Grodna, Katarzyna Lipicka z Żydowa n/Prosną, br. Kajetan Kopeć z Zak. OO. Bernardynów z Tarnowa.

Zdrowaś Marja... Wieczne odpoczywanie...

DROSKIENNIKI: Prosińska 3, — DZIADKOWO: Sniadecka 3, — DZIAŁDOWO: Aszmanówna M. 5, Walkowiak 2, — FAJSŁAWICE: Twargowska 3, — GARFIELD (Ameryka) Dzikowski 2, Jarmułowicz 2, — GOSTYŃ: Zalikówna 2. — GRODNO: Pawłowska 1, Sapkowski 3,50, — GRUDZIĄDZ: Kamińska 5, — HNIEZNO: Ciechanowski 3,50, — JADÓW: Lasocki 2,50, — JASIENOWO: Kuźnicka 2,50, — JÓZEFOWO: Olejniczakówna 2, — KROTOSZYNY: of. Mil. Niep. 2,80, — KRJEW: of. Mil. Niep. 13,55, — KALISZ: Madzurek W. 5, — KAPLICA: Wilma 3, — KŁOBUCK: Rejent Bugajski 10, — KORONOWO: Dędziorski 5, — KORYCINO: Ks. Prob. Aleksandrowicz 2, — KOZACZYZNA: Ks. Prob. Skardyński 7, — KRAKÓW: Chryścińska 3, Dr. Momot J. 20, Wolak 3, Woźniowa 3, — KREDZÓWKA: Błażejowicz 1, — KRUCHEL W.: Ks. Kocaj — 8, KRYMNO: Gąsiorowski 7, — LASKOWIEC: Grossowa 2, — LISIEJAMY: of. Człon. Mil. Niepok. 20 zł. — LNIANKA: Krupówna 3, — LUBLIN: Rojewska 5, Wilczepolski 2, — LUDWIKÓWKA: Ks. Proboszcz 3, — LWÓW: J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski 5, Kozłowska 2, Kozłowska 6, Mrozowie na beatyf. O. Rafała Chylińskiego 5, Ks. Kan. Piwiński 8, P. Fr. 120, złotych Ks. Dr. Szurek 2, — ŁĘTOWNIA: Zybura 1, — ŁÓDŹ: Beryt 1, — of. Członków Mil. Niep. na ręce Ks. Prob. Kręcickiego 5, Łuniewska 3, Matysiakówna 1, Nowakowska 5, Suligowska 5, Trawkowski 10, Wierna 4,20, MALIN: Gosiński 2, Mierzwiński 2, — MOŁCZADŹ: Łabunko 2, — NAKŁO: Ślachciak 5, — N. MIASTO: Czekałło 1, — N. DWOR: Janowska 1, Skrzypek 1, — OLSZEWICZE: Komarki 3, — OSTRÓW: Matuszek 3, Ks. Dziekan Rokiszki 3, — OŚWIĘCIM: Blumenstock M. 3, — PABJANICE: Krajewska od członków M. I. 10, — PIEKOSZÓW, Ks. Rembowski 33,50, — POZNAŃ, Spychała 5, S.S. Urszulanki 48,27, — PRZEMYŚLANY, Ks. Bilski 1, — RADOM, Paprocka 2,50, Zwierzdzowska 5, — RADZIEJÓW, Kopkiewiczówna 5, — ROGOZNO, Ferekowa 3, — ROSZKI, Foliyniewicz 2, — ROBOTYCZE, Mazurowa 3, RYTWIANY, Wienckowa 1,50, — SIEDLCE, Bojar 2,80, — SIERAKOWICE, Dąbrowski 2, — SOLEC, Krzemińska 3, — SOSNOWIEC, Gruszewska 8,50, Machowska 2, Pietrkowska 2, Wroński 5, — STARE-BYSTRE, Olbracht 2,50, — STARACHOWICE, Lisiewiczowa 3, — SWIERCZEWO, Zatoński 1, — TCZEW, Kowalczykowa 2, — Stow. Dzieci Marji 15, — TRABY, Kunigiel 1,50, — TYMKA, Zieja 1, — UJANOWICE, Stach 1,50, — WĄBRZEZNO, Ejchberg 3, Małkowski 3, — WALIŁY, Turecka 2, — WARPONSY, Damaziak 8, — WARSZAWA, od Człon. Mil. Niep. 20, Czartkowski 2, Ks. Pr. Mieczkowski I. 13, — SS. Rodziny Marji 10, — Waskiewiczówna H. 2,50, — WOLA KOTTISZKOWA, Polanek F. 15, — WOLA SECZ, Kaczmarski 1, — WOROTYSZYCE LEŚNE, Nowakowski S. 4, — ZAKOPANE, Ks. Humpola J. 3, Wyszomirska 2, — ZYGIETÓW, Smaga 3.

Nadesłano do Redakcji:

Ks. Krajewski Ignacy: ORGANIZATOR UNJI ŻYWEGO RÓŻAŃCA wydanie II, str. 156 i notatnik, r. 1926, cena 2 zł. Adres: Ks. Krajewski Ign Mława 2 (Woj. Warszawskie).

USTAWA ZWIĄZKU SŁUG NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO W DIEC WILEŃSKIEJ, str. 32, r. 1925. Adres: Ks. Szalkiewicz; Wilno — Kalwarja

Nowości wydawnicze.

Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Skład główny i Druk. Sp. Akc „Ostoja, Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, Pocztowa 15.

BIBLJOTEKA WIECZORNICOWA

J. R. Witaj majowa jutrzenko! — — — — — — — — — — 1.90
„ „ Królowa Jadwiga — — — — — — — — — — — 1.90
Wiktorja Szalay-Grosle: Morze polskie — — — — — — — 1.60

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Mira Kirner: Zwycięstwo miłości, sztuka w 3 aktach — — — — 80
Felicja Żurowska: Perły Najświętszej Panienki, jednoaktówka — — 60

PIEŚNI NA 2 LUB 3 GŁOSY Z TOW. ORGANÓW.

Feliks Nowowiejski: Panno, co Jasnej bronisz nam Góry — — part. 2.50
" " My chcemy Boga! — — — — — — part. 2.50
" " Hymn Katolicki — — — — — — part. 2.50
" " Hej żeglarze! — — — — — — — part. 2.50
" " Na Bałtyku szumi fala — — — — — part. 2.50
" " Witaj majowa jutrzenko — — — — part. 1.—
" " Nadszedł 3 maj — — — — — — part. 1.—
" " Modlitwa na 3 maja — — — — — part. 1.—
" " Hej do apelu — — — — — — — part. 1.—
Hymn młodzieży żeńskiej, opracował F. Nowowiejski — — — part. 1.—
Razem: 25.60

Głosy do partytur á 2.50 po 30 gr., do partytur á 1.— po 20 gr.

Adres zwrotny:
Administracja
„RYCERZA NIEPOKALANEJ"
OO. Franciszkanie — GRODNO.

OPŁACONO RYCZAŁTEM.

„PRZEWODNIK KATOLICKI"

Z BEZPŁATNYM DODATKIEM „NASZA PRZYSZŁOŚĆ"

pierwszy i jedyny w Polsce

apolityczy tygodnik ilustrowany

dla rodzin katolickich

przynosi wiadomości wydarzeń w artykułach i ilustracjach. Każdy numer „Przewodnika Katolickiego" jest obficie ilustrowany i zawiera treść niezwykle zajmującą. „Przewodnik Katolicki" z powodu bardzo niskiej prenumeraty, jest szeroko rozpowszechniony nawet w najodleglejszych zakątkach kraju i zagranicą i posiada z wszystkich polskich czasopism

największą liczbę abonentów.

Abonament kwartalny wynosi od 1,65 do 2,40 zł. zależnie od ilości pobieranych egzemplarzy.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22. Wpłaty uskuteczniać należy na konto czekowe „PRZEWODNIKA KATOLICKIEGO" w Oddziale Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu Nr. 206.084

KALENDARZ

z uwzględnieniem odpustów zupełnych 3-ch zak. franciszkańskich (ZF), Absolucji Generalnej dla członków III Zak. (AG), Szkaplerza Karmelitańskiego (SK), Szkaplerza Niepokalanego Poczęcia (SNP) i odp. zup. stacji rzymskich (Ost).

1 S. Bł. Jakóba Stzemię b. I Z. (ZF).
2 C. S. Erazma m.
3 P. Bł. Andrzeja z H. I Z. (ZF).
4 S. *Wig.* S. Franciszka z C. N. Zielone Świątki (ZF) (AG) (SK) (SNP)
6 P. *Pon. Ziel. Św.* S. Norberta op.
7 W. S. Roberta
8 S. *Such.* S. Medarta b.
9 C. S. Felicjana m.
10 P. *Such.* S. Małgorzaty Kr.
11 S. *Such.* S. Barnaby
12 N. 1 po Z. Św. Trójcy Przn. (ZF) (AG) (SNP)
13 P. *S. Antoniego z P.* I Z. (ZF).
14 W. S. Bazylego D. K.
15 S. S. Jolenty p.
16 C. Boże Ciało
17 P. S. Marcjana m.
18 S. S. Efrema diak. D. K.
19 N. 2 po Z. Św. S. Julji de Falk. (ZF).
20 P. S. Sylwerjusza, Okt. św. Antoniego (ZF).
21 W. S. Alojzego Gonzagi
22 S. S. Paulina b.
23 C. S. Agrypiny p. m.
24 P. *Urocz. Najśw. Serca Jezusowego* (ZF), (AG).
25 S. S. Wilhelma op.
26 N. 3 po Z. Św. SS. Jana i Pawła mm.
27 P. S. Władysława Kr.
28 W. *Wig.* S. Ireneusza bm.
29 S. SS. Piotra i Pawła Ap. (ZF), (AG), (SNP).
30 C. Wspomnienie św. Pawła Ap.

Za pozwoleniem władzy duchownej.
Redaktor naczelny: O. Maksymiljan M-a Kolbe. — Wydawca: „Milicja Niepokalanej" w Polsce. Drukarnia wydawnictwa „Rycerz Niepokalanej"